

**Ks. Kamiński - Kukliński ze str. 17**

inscenizację domina wzdłuż fragmentu granicy między NRD a Berlinem Zachodnim, od placu Poczdamskiego do Reichstagu. Zgodnie z planem 1000 wysokich na 2,5 metra i ozdobionych przez młodzież kostek domina runęło przypominając o upadku muru berlińskiego. Pierwszą kostkę pomalowaną przez uczniów z polskiej klasy berlińskiej szkoły im-Roberta Jungka, o godz.20:00 czasu lokalnego, przewrócił były prezydent i przywódca Solidarności Lech Wałęsa...”

Natomiast ja śmiem twierdzić, że płk. Ryszard Kukliński był, jeśli nie pierwszym to jednym z pierwszych ogniw w tym łańcuchu, który dał początek procesowi rozpadu bloku komunistycznego. Jest wielką niesprawiedliwością zasługi zburzenia muru berlińskiego przypisywać li tylko panu Wałęsie pomijając zasługi wielu innych w tym też, osobę Papieża Jana Pawła II, Ronalda Reagana byłego prezydenta USA no i kluczową rolę płk. Ryszarda Kuklińskiego.

Dlaczego w Berlinie podczas świętowania 20-tej rocznicy zburzenia muru berlińskiego, ani słówkiem nie wspomniano o prezydencie USA? Domyślam się dlaczego nie podkreślono w tym wypadku roli byłego prezydenta USA a także zignorowano naszego bohatera narodowego tj. płk. R. Kuklińskiego. Bo wspominając osobę prezydenta R. Reagana trzeba by było podkreślić „współczesnego Konrada Wallenroda”, tzn osobę płk. R. Kuklińskiego a to nie wszystkim politykom szczególnie w Polsce byłoby na rękę. W tym wypadku zostały przekroczone wszelkie granice przyzwoitości. Po stronie Lecha Wałęsy w jego obronie stanęli ci co są uwikłani w tzw. układy, ci co utrwalali system komunistyczny w Polsce a do Moskwy jeździli po wskazówki jak utrwalac nieludzki system.

Pan Ryszard Kukliński pułkownik Ludowego Wojska Polskiego, zastępca szefa Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego Wojska Polskiego zdecydował się na współpracę wywiadowczą z CIA na rzecz NATO. Planował najpierw zawiązać w Wojsku Polskim spisek przeciw ZSRR, jednak CIA odwiedło go od tego. Poproszono go natomiast o przekazywanie informacji mających zaszkodzić Związkiowi Radzieckiemu. Pan R. Kukliński na przestrzeni czasu swojej działalności przekazał 40 tysięcy stron najbardziej tajnych dokumentów dotyczących Polski, ZSRR i Układu Warszawskiego.

W lipcu ubiegłego roku podczas moich wakacji w Polsce miałem okazję już drugi raz przeczytać interesującą książkę o panu płk. Ryszardzie Kuklińskim pt.: „Mój przyjaciel zdrajca” autorstwa Marii Kurkowskiej. Książka ta to właściwie wywiad jaki autorka przeprowadziła z płk. R. Kuklińskim. Radzę każdemu przeczytać tego rodzaju książkę.

W tym miejscu pozwalam sobie na wypowiedzi pana Ryszarda, które moim zdaniem są bardzo interesujące. Płk. R. Kukliński, jak Konrad Wallenrod działał samotnie i w wielkiej tajemnicy, że nawet najbliższa rodzina nie nie podejrzewała. „Walka była wpisana w mój zawód” wyznał Kukliński „...ponieważ w tej walce przeciwnik był Goliatem to ja musiałem zostać Dawidem. Nikt mi nie kazał niszczyć spokoju życia sobie i mojej rodzinie. Przecież moja kariera w wojsku świetnie się rozwijała. Miałem dom w pięknej okolicy, jacht, słowem wszystko co jest człowiekowi potrzebne. do szczęścia. A ja to zamieniłem na wieczny niepokój i życie nerwowe, że w każdej chwili może być wpadka... Mnie nikt nie zwerbował, z własnej inicjatywy.podjąłem współpracę z CIA i to w momencie kiedy ZSRR był u szczytu swojej potęgi militarnej a Amerykanie po klęsce w Wietnamie właśnie nie byli zdolni do obrony włączyli wsteczny bieg”.

W jaki sposób płk. R. Kukliński rozpoczął swój kontakt z amerykańskim wywiadem i jak zaczęła się współpraca?

Pamiętajmy, że płk. R. Kukliński miał jacht. Marzyło mu się wypłynąć poza Polskę w formie wycieczki krajoznawczej, ale w czasach PRL-u to było nie do pomyślenia i to na dodatek oficerowi Ludowego Wojska Polskiego. W tej chwili z treści książki nie przypominam detali, w jaki sposób narodziła się idea wypadu poza granice Polski? W każdym razie w sztabie wojskowym ktoś podsunął taki projekt. Kierownictwo sztabu miało nadzieję, że w czasie takiej „wycieczki” poza granice Polski będzie okazja na uzyskanie cośkolwiek informacji w zakresie stanu militarnego armii zachodnich. A stało się właściwie odwrotnie. Idea tego rodzaju wypadu turystycznego była na rękę panu Ryszardowi Kuklińskiemu. Pan Ryszard jako właściciel jachtu znalazł się w sytuacji uprzywilejowanej,

„W końcu lipca 1972r.” czytamy we wspomnianej książce „12-cie osób, oficerowie Wojska Ludowego, jachtem wypłynęło na tzw. wycieczkę zagraniczną. Jacht pana R. Kuklińskiego jako grupa turystyczna to członkowie Sztabu Generalnego Wojska Polskiego”. Wilhelmshaven było miejscem kontaktu pana Kuklińskiego z przedstawicielem Ambasady Amerykańskiej. Pan Ryszard wybrał to jako miejsce symboliczne, ponieważ w czasie wojny dotarła tam I Dywizja Pancerna gen. Maczka.

„Maczek”-mówił pan Ryszard Kukliński – „wspaniała postać. Nie wrócił do Ojczyzny. Nie przyjął obywatelstwa brytyjskiego. Zrzekł się emerytury za swoje zasługi. Pracował jako kelner w barze. Jego żołnierzom także nie dane było wrócić do Ojczyzny. Ci co odważyli się wrócić zostali zamordowani przez reżim komunistyczny”. W taki to sposób płk. R. Kukliński chciał uczcić fakt, że tam stacjonowała dywizja gen. Maczka. Z tego więc miejsca napisał i wysłał list do Ambasady USA z prośbą o spotkanie się z kimś. W podpisie zostawił inicjał „PV” - Polish Victory.

A propo sytuacji nerwowo-stresowych, pan Ryszard wyznał: „Kiedy szef sztabu zjawił się, był to szef kontrwywiadu i ostrzegł nas, że jeśli nie przerwiemy rejsu to on nie gwarantuje, czy nie zostaną przekazane na Zachód tajemnice wojskowe, zaniepokoiłem się jego wizytą, bo na złodzieju czapka gore...”. „...tak, byłem złodziejem wielu tajemnic, ale złodziejem był też Prometeusz, który bogom z Olimpu wykradł ogień i podarował go ludziom. Spotkała go straszna kara. A czy mnie nie spotkała gorsza? Straciłem dwóch synów. Gdybyśmy nie uciekli, gdybyśmy pozostali w Polsce oni by teraz żyli. Tak, ja z pewnością bym nie żył, ale to byłoby bardziej sprawiedliwie wobec mojej rodziny”.

Rodzina Kuklińskich, nie razem ale

odzielnie, 11 listopada 1981r przyleciała do Waszyngtonu. Nota bene, 11 listopada to nasze narodowe święto „Niepodległości”. Może to przypadek? A może i nie?”

W 1986r. Pan R. Kukliński przyjął obywatelstwo Stanów Zjednoczonych. Niedługo potem na głowę R. Kuklińskiego posypały się inne nieszczęścia: z 31 grudnia na 1 stycznia 1994r zginął tragicznie syn Kuklińskich ze swoim kolegą, którzy wypłynęli na jachcie z Key West na Florydzie. Znalezione tylko ich jacht z osobistymi rzeczami. Do dziś ta tragedia jest zagadką. Drugi syn Kuklińskich, Waldemar, zginął w Phoenix Arizona, także w tajemniczych okolicznościach.

Odzyskanie niepodległości dla płk. R. Kuklińskiego było pięknym snem. „Wszystkie niepodległościowe rządy odmawiały zajęcia się moją sprawą” - skarżył się pan Ryszard Kukliński. W 1997 r. oczyszczono płk. R. Kuklińskiego z zarzutów szpiega, ale to zrobiono pod naciskiem Amerykanów. Do wojskowych prokuratorów, którzy przybyli do Waszyngtonu, pan R. Kukliński powiedział: „Panowie kiedy nastąpi wolna Polska, spodziewałem się, że ktoś do mnie przyjedzie, może prokurator, może attache wojskowy, może -jakiś polityk i spyta: „Jak się panu żyje, panie Kukliński. Nikt się nie pojawił!!! Wypowiadali się ale w innym tonie: np. „że Kukliński powinien przyjechać i udowodnić niewinności. Tego też chciał prezydent Wałęsa, żeby mnie upokorzyli. Tego się nie doczekał”. Kukliński miał podpisać dokument przywieziony z Warszawy z aktem oskarżenia, że został skazany na śmierć, że to była dezercja i szpiegostwo.

Dziś wielu polityków i nie tylko polityków w Polsce korzysta z następstw tego co uczynił Kukliński. Dzięki temu mają oni wysokie stanowiska, pieniądze i spokojne życie, ale jakoś mało jest tych, którzy to doceniają i nie wyrażają swojej wdzięczności.

Mimo że już minęło tyle czasu od chwili kiedy uwolniliśmy się z pod okupacji sowieckiej to postać pana Ryszarda Kuklińskiego, który bez wątpienia zasłużył na miano bohatera narodowego i wielkiego patriotę, jego osoba nadal budzi wiele emocji. O tym wielkim, inteligentnym oraz interesującym człowieku został zrealizowany film pt.: „Gry wojenne”. Na krakowskich błoniach 11 listopada odsłonięto jego popiersie, ukazało się trochę publikacji w tym też wspomniana książka pt.: „Mój przyjaciel zdrajca” autorstwa M.Nurkowskiej. Mimo tego, moim zdaniem to jeszcze zbyt mało w stosunku do tego co uczynił płk. R. Kukliński dla naszej Ojczyzny, a zrobił bardzo dużo. Płk. R. Kukliński zapobiegł tragicznemu losowi Europy i świata całego. Tym samym uratował Polskę od zagłady. Gdyby doszło do III-ciej wojny i to nuklearnej to po Polsce nie zostało by

nawet śladu Pan R. Kukliński nie jest zapomniany ale celowo ignorowany.

Dziwi mnie fakt, że tak w Polsce jak i wśród Polonii jeszcze jest zbyt mało zainteresowania osobą płk. Ryszarda Kuklińskiego aby pisać i mówić o nim doceniając jego rolę gdy chodzi o upadek muru berlińskiego, a tym samym i rozpad bloku komunistycznego. Być może historia w swoim czasie doceni zasługi naszego bohatera?

Swego czasu syn płk. Ryszarda Kuklińskiego, Waldemar powiedział: „Cierpliwości, tato, przyjdzie takie pokolenie nowe i dla nich będziesz bohaterem”. Oby te słowa Waldka Kuklińskiego stały się prorocstwem i oby to prorocstwo się wypełniło. □

**Pogonowski - Afganistan ze str. 17**

być długi na ponad 1800 km. oraz ma być gotowy do eksploatacji w 2013 roku. Ma on przyczynić się do zmniejszenia ilości dwutlenku węgla w miastach Chin. Dwa lata później, czyli w 2015 roku zacznie się wielki import ropy naftowej z Iraku do Chin, według podpisanych już kontraktów w czasie przetargu w Bagdadzie.


Tak więc zamiast amerykańskich kolosalnych wydatków na nielegalną wojnę i pacyfikację Iraku Chiny legalnie podpisują kontrakty na oficjalnie zwołanym przetargu międzynarodowym w Bagdadzie. Podobnie kontrakt zawarty z Turkmenistanem wykorzystają zatarg tego państwa z Gaspromem rosyjskim, który zawiesił zakupy gazu ziemnego w kwietniu 2009 i spowodował straty sprzedaży w wysokości miliarda dolarów miesięcznie.

Chiny nadal są głównym, czyli w 70% co do wielkości, źródłem dwutlenku węgla ze spalania węgla. Tak więc węgiel jest głównym źródłem energii Chin. Węgiel stanowi znacznie ponad 90% rezerw energii Chin, mimo tego, że Pekin stale powiększa swoje rezerwy ropy naftowej, żeby nadażyć za rosnącą ilością samochodów, których miesięczna produkcja w Chinach sięga ponad miliona pojazdów miesięcznie.

Chiny są na drugim miejscu na świecie w konsumpcji 10% zasobów światowych ropy naftowej, podczas gdy USA konsumuje blisko 30%. Według ocen Międzynarodowej Agencji Energetycznej przy ONZ w roku 2030 udział Chin w przyroście światowego zapotrzebowania na ropę naftową osiągnie 40%, jeżeli przyrost rocznego produktu brutto Chin nie przekroczy notowanych w 2009 roku 6%.


Podczas gdy rząd izraelski twierdzi, że Iran jest obecnie największym zagrożeniem bytu Izraela, handel Chin z Iranem w 2009 roku wzrósł o ponad jedną trzecią, czyli do 27 miliardów, mimo sankcji USA. Jak wiadomo prezydent Obama powiedział w Pekinie w listopadzie 2009, że USA nie będzie w stanie nie dopuścić do ataku Izraela na Iran. Chodziło o zdobycie poparcia Chin dla sankcji ONZ przeciwko Iranowi, którego sytuacja poprawi się jednak, kiedy z kolei Chińczyk obejmie prezydenturę Radu Bezpieczeństwa w styczniu 2010. Wówczas mimo naporu ze strony osi USA-Izrael, ani Rosja ani Chiny nie zgodzą się na zaostrenie sankcji przeciwko Iranowi. Tak chwilowo wygląda zmienna wielka gra o paliwo i na jej tle stan konfliktu Izrael-Iran.

Na długą metę Pekin bardzo ostrożnie planuje swoje energetyczne dostawy z Rosji, z Azji Centralnej, Bliskiego Wschodu, Afryki i z Ameryki Południowej obok dużych postępów jakie czyni w zdobywaniu „zielonych źródeł energii” takich jak wiatr i zapory wodne, w których Chiny wysuwają się na pierwsze miejsce na świecie. Ta odwrotna strona medalu wojny USA w Iraku i w Afganistanie dobrze jest opisana przez Pepe Escobara w jego książce pod tytułem „The Globalized World is Dissolving into Liquid War” (Nimble Books, 2007), - „Zglobalizowany Świat Topnieje w Płynnej Wojnie.” □

## ARIZONA

- ✓ niskie podatki    niskie ceny
- ✓ nowe domy już od \$130,000
- ✓ Hurtowe Ceny - Foreclosures
- ✓ Darmowe konsultacje
- ✓ Darmowy serwis dla kupujących
- ✓ Pomoc w uzyskaniu
- ✓ najlepszej pożyczki


### Stan Żarkowski - Associate Broker

623 512 7336 cell - 866 991 6962 fax

E-mail [szarkowski@cox.net](mailto:szarkowski@cox.net)